Cena egz. 10 g.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Wtoek, 28 kwiecień 1936 r. | Nr. 116

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

WALKĘ SPEKULANTOM WALUTOWYM

wypowiedział Rząd polski w obronie ładu pieniężnego

W Dzienniku Ustaw ogłoszono dekret Prezydenta Rzeczypospolitej oraz rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu, wprowadzające przepisy o kontroli obrotu pieniężnego zagranicą oraz obrotu zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi. Przepisy powyższe oparte są na następujących zasadach:

Utworzona została **specjalna komisja dewizowa**, która już z dniem wczorajszym rozpoczęła swe czynności w gmachu Banku Polskiego i posiada kompetencje w zakresie udzielania zezwoleń na dokonywanie czynności zabronionych lub ograniczonych wydanemi przepisami.

Zezwolenie wymagane jest w szczególność przy nabywaniu walut zagranicznych, przy wywozie ich i przekazywaniu zagranicę, oraz przy udzielaniu cudzoziemcom kredytów lub poręki zapłaty tych kredytów. **Zezwolenia wymaga również handel złotem**, wywóz oraz przywóz jego z zagranicy. Handel zagranicznemi środkami płatniczemi prowadzić mogą **jedynie Bank Polski** oraz upoważnione przez ministra skarbu banki. Należności od zagranicy z wszelkich tytułów powinny być zaofiarowane do skupu Bankowi Polskiemu lub uprawnionym przedsiębiorstwom bankowym.

Cudzoziemcy mogą posiadać rachunki tylko w bankach dewizowych. Rachunki te mogą być wolne lub zablokowane, w zależności od pochodzenia sum i od warunków dysponowania temi sumami. Dyspozycje z rachunków wolnych nie podlegają ograniczeniom. Natomiast dyspozycje rachunków zablokowanych zawsze wymagają zezwolenia.

Dla wszelkich obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych obowiązują kursy banknotów lub dewiz giełdy warszawskiej, w braku zaś notowań giełdowych, kursy Banku Polskiego, ogłaszane w „Monitorze".

OŚWIADCZENIE RZĄDU

Jednocześnie PAT ogłosił deklarację rządu, która wyjaśnia ostatnie posunięcie rządu, a z której przytaczamy najważniejsze wyjątki:

Od dziesięciu lat polska polityka finansowa opiera się na dwóch podstawowych zasadach: **stałości waluty i swobodzie ruchu kapitałowego.**

W momencie zaznaczającej się poprawy gospodarki krajowej zarysowały się ostatnio tendencje, nie pozostające w związku z objektywną oceną gospodarczej i finansowej sytuacji Polski. Częściowo pod wpływem wydarzeń zagranicznych, a częściowo **pod wpływem nieuzasadnionych nastrojów, szerzonych wewnątrz kraju, rozpętała się w marcu i kwietniu fala niepokojów, wyrażająca się przedewszystkiem w masowem zakupywaniu złota i walut zagranicznych na cele tezauryzacji wewnętrznej.** To nieuzasadnione gospodarcze działanie osłabia z jednej strony rezerwy naszej instytucji emisyjnej, a z drugiej wycofuje kapitały z obrotu gospodarczego, **utrudniając poważnie m. in. realizację planów rządu w zakresie walki z bezrobociem.**

Rząd uważał za swój obowiązek zapobiec tego rodzaju osłabianiu życia gospodarczego przez wprowadzenie kontroli w zakresie obrotu złotem i walutami zagranicznemi i zahamowanie przez to źródeł zasilających tezauryzację. **Kontrola obrotów dewizami nie stawia przeszkód dla normalnych operacyj zagranicą.**

Wprowadzając na początku kontrolę nad obrotami dewizowemi, rząd stwierdza kategorycznie, iż są one **pomyślane jedynie jako ochrona gospodarczo-aktywnej części społeczeństwa przed zakusami spekulacji i defetyzmu ekonomicznego.** Realizacja programu gospodarczego rządu, opartego **na utrzymaniu ładu pieniężnego, zabezpieczenia równowagi budżetowej i struktury aparatu kredytowego, nie ulegnie żadnym odchyleniom.**

KOMISJA DEWIZOWA

WARSZAWA, 27.4. (PAT). Powołana na zasadzie dekretu Prezydenta R. P. komisja dewizowa w sprawie obrotów z zagranicą oraz obrotów z zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczemi, rozpoczęła swe prace w gmachu Banku Polskiego. Przewodniczącym komisji mianowany został dyrektor departamentu obrotu pieniężnego **p. Włodzimierz Baczyński**, zastępcą został z ramienia Banku Polskiego dyrektor **Zygmunt Karpiński.**

Podania wnoszone do komisji wolne od opłat stemplowych.

KTÓRE BANKI MAJĄ UPRAWNIENIA DEWIZOWE?

WARSZAWA, 27.4. (PAT). W dniu dzisiejszym ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim" pierwsze przedsiębiorstwa bankowe, którym minister skarbu nadał uprawnienia banków dewizowych. Lista obejmuje następujące instytucje: 1) Bank Gospodarstwa Krajowego, 2) Państwowy Bank Rolny, 3) Pocztowa Kasa Oszczędności, 4) Bank Dyskontowy Warszawski, 5) Bank Francusko-Polski, 6) Bank Handlowy w Warszawie, 7) Bank Towarzystw Spółdzielczych, 8) Bank Zachodni, 9) Powszechny Bank Kredytowy, 10) Powszechny Bank Związkowy, 11) Bank Cukrownictwa, oddział w Warszawie, 12) Bank Związku Spółek Zarobkowych, 13) Łódzki Bank Depozytowy, oddział w Warszawie, 14) Dom Bankowy Szeroszewski w Warszawie, 15) Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, 16) Deutsche Bank und Discontogeselschaft w Katowicach, 17) Drezdner Bank w Katowicach, 18) Śląski Zakład Kredytowy w Bielsku, 19) Dom Bankowy A. Holzer w Krakowie.

Premjer Zeeland w Warszawie

Entuzjastyczne powitanie belgijskiego przedstawiciela rządu

WARSZAWA, 27.4. (Tel. wł.) W niedzielę o godz. 17.35 przybył do Warszawy premjer Belgji **van Zeeland** wraz z małżonką. Na powitanie dostojnego gościa przybyli przedstawiciele rządu, poselstwa belgijskiego, dyplomacji i prasy. M. in. byli obecni min. spraw zagr. p. **Józef Beck** z **małżonką**, podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów dr. Grzybowski, wicemin. spraw zagr. p. Jan Szembek, szef gabinetu ministra spraw zagr. Romer, prez. miasta Warszawy min. Starzyński, komisarz rządu wojew. Jaroszewicz, poseł królestwa Belgji p. Paternotte d'Lavaillee wraz z personelem poselstwa.

W chwili, gdy goście belgijscy wraz z przedstawicielami rządu przechodzili przez perony dworca, zebrani tam podróżni zgotowali przedstawicielowi rządu Belgji **entuzjastyczną owację**, wznosząc okrzyki: **„Niech żyje Belgja!"**

Podczas przejazdu ulicami Warszawy goście belgijscy byli przedmiotem żywych owacyj ze strony mieszkańców stolicy.

Goście zamieszkali w hotelu Europejskim. Wieczorem **p. min. Beck wraz z małżonką podejmował dostojnych gości u siebie obiadem.**

Front ludowy zwyciężył

w niedzielnych wyborach we Francji

PARYŻ, 27.4. O godz. 4 rano wiadome były wyniki wyborów w 605 okręgach na ogólną liczbę 618. W 179 okręgach wybory są ostateczne, podczas gdy w 426 okręgach odbyć się muszą uzupełniające, których termin wyznaczony **został na niedzielę dn. 3 maja.** Według dotychczasowych wyników ilość mandatów, uzyskanych przez poszczególne stronnictwa przedstawia się następująco: **Zjednoczenie rep.-demokr. (grupa Mraina) 40, Republikanie lewicowi 32, Stronnictwo radykałów społecznych 22, Socjaliści 21, Demokraci ludowi 12, Radykałowie niezależni 10, Komuniści 6, Zjednoczenie socjal-republik. 6, Konserwatyści 4, Niezależni socjaliści 1.**

Rezultaty powyższe nie obejmują Paryża, gdzie komuniści zdobyli definitywnie 9 miejsc i w wyborach uzupełniających mają szanse zdobycia dalszych 30. Sukcesy osiągnięte przez komunistów zarówno w stolicy, okręgu podstołecznym jak i na prowincji, są bardzo znaczne. W porównaniu z rokiem 1932 liczba głosów, które padły na listę komunistyczną wzrosła o blisko 100 procent. Podczas gdy w ostatnich wyborach kandydaci komunistyczni zdołali skupić 790.000 głosów, to w obecnych padło na listę komunistyczną blisko półtora miljona głosów. Ostateczne wyniki zależeć będą od wyborów uzupełniających w dniu 3 maja.

Proces morderców

MIN. PIERACKIEGO W APELACJI

WARSZAWA, 27.4 (tel. wł.) Drugi akt procesu morderców rozpoczął się wczoraj w warszawskim Sądzie apelacyjnym.

Oskarżenie wnoszą ci sami prokuratorowie, co i uprzednio: naczelny prokurator apelacyjny p. Rudnicki i wice-prokurator okręgowy p. Żeleński.

Skład obrony bez zmian. Wprawdzie zgłosili swój udział jeszcze zastępcy dotychczasowych obrońców adw. Landau, Suchewycz, Starosolski i Pankowski i zostali pomieszczeni na liście obrony, ale na sprawę nie przybyli.

Posiedzenie rozpoczęło się od wstępnych wniosków obrony, która powtarza będące już przedmiotem rozważań posiedzenia gospodarczego wnioski o dodatkowe przesłuchanie świadków.

Wnioski te zostały oddalone, ze względu na nieistotny charakter, ale obrona upiera się przy nich.

Następnie przewodniczący zwrócił się kolejno do wszystkich oskarżonych, **którzy jednak odmawiali składania zeznań w języku polskim**, z wyjątkiem oskarżonych Myhala i Malucy.

Generalny atak na Addis-Abebę

Dalsze zwycięstwa włoskie

ASMARA, 27.4. W niedzielę rozpoczęła **marsz na południe olbrzymia z 3000 samochodów ciężarowych złożona kolumna**, która w ostatnich dniach formowała się w Dessie. Kolumna posuwa się w ślad lotnych oddziałów tubylczych (korpus askarisów), które wyruszyły przed kilku dniami i stosunkowo szybko maszerują.

Oddziały samochodowe są wyposażone w najbardziej nowoczesne środki techniczne. Na wielu samochodach ciężarowych są wmontowane małe czołgi.

OFENZYWA GEN. GRAZIANIEGO

ASMARA, 27.4. Z włoskiej kwatery głównej donoszą: na froncie ogadeńskim wojska **włoskie odniosły poważny sukces**, zajmując ważny punkt strategiczny Dagabur. Włosi zdobyli obóz abisyński z wielką ilością amunicji. Dagabur leży o 40 km. na północny zachód od Sassabaneh, nad rzeką Ghiaren, płynącą równolegle do rzeki Tafan. Zdobycie Daggabur otwiera drogę na Dżidżigę i Harrar.

Sytuacja wojsk abisyńskich w pobliżu Sassabaneh **jest nie do utrzymania, gdyż ofenzywa gen. Graziani posunęła się poważnie naprzód.** Jednym z głównych celów tej ofenzywy jest zajęcie Harraru oraz przecięcie linji kolejowej Addis Abeba - Dżibuti.

ATAK NA SASSABANEH

Rzym, 27.4 (tel. wł.). „Tribuna" donosi z frontu południowego, że **Sassabaneh atakowane jest przez 4 kolumny włoskie** z zachodu, południa i wschodu. Nie jest również wykluczone, że miasto ufortyfikowane przez Wehiba-paszę, będzie okrążone również od północnego zachodu.

Zmotoryzowane kolumny gen. Verne, które stanowią podstawę akcji ofenzywnej na Sassabaneh, zajęły miejscowość Dagamedo, stanowiącą ważny węzeł drogowy. Kolumna ta zagraża prawemu skrzydłu wojsk rasa Nasibu i Wehiba-paszy, które na tym odcinku są dość słabe. Dywizja „Libia" pod dowództwem gen. Nasi posuwa się drogą kołową, która pod miejscowością Segag prowadzi na północny wschód w kierunku na Sassabaneh. Środkiem kroczy kolumna gen. Fruski, która, wyruszywszy z Gabreho, atakuje Sassabaneh od południa. Równocześnie kolumna gen. Agostini, złożona z faszystowskiej milicji leśnej maszeruje na miasto od strony Kurati.

ABISYŃCZYCY STRĄCILI 5 SAMOLOTÓW

ADDIS ABEBA, 27.4 (PAT). Oprócz 5 samolotów włoskich, strąconych przez wojska abisyńskie w bitwie na południe od Sassabaneh, Abisyńczycy zniszczyli dwa czołgi włoskie.

STATEK „PIŁSUDSKI" SPIESZY

na ratunek statkom zagranicznym

WARSZAWA, 27.4 (PAT). Zarząd linji żeglugowych Gdynia — Ameryka otrzymał od kapitana statku m-s Piłsudski Stankiewicza 3 depesze. W pierwszej kapitan donosi, że 27 kwietnia o godz. 0,30 **otrzymał wezwanie na ratunek parowca „St. Quentin", znajdującego się na 49 stopniu 00 minut** szerokości geograficznej północnej i na 37 stopniu 25 minut długości geograficznej wschodniej. Kapitan Stankiewicz donosi dalej, że zmienił kurs okrętu, udając się na pomoc.

W drugiej depeszy kapitan komunikuje, że tegoż dnia o godz. 3 rano jadąc już w kierunku parowca „St. Quentin" otrzymał wezwanie S.O.S. drugiego **statku, znajdującego się w niebezpieczeństwie**. Był to norweski parowiec „Ivanhoe", który stracił ster. Ponieważ depesze podały, że na pomoc statkowi „St. Quentin" zdąża amerykański linjowiec „Waszyngton", przeto kpt. Stankiewicz zmienił kierunek i odpłynął w kierunku statku „Ivanhoe".

W 3 wreszcie depeszy kapitan Stankiewicz komunikuje, że o godz. 8 rano przybył do uszkodzonego parowca „Ivanhoe", przyczem porozumiawszy się z kapitanem uszkodzonego statku ruszył w dalszą drogę, gdyż „Ivanhoe" może się jeszcze utrzymać przez dłuższy czas na wodzie do chwili przybycia ratunkowego holownika, który już był niedaleko.



KSIĄŻĘ FAROUK
następca tronu egipskiego, który na wypadek śmierci króla Fuada I będzie rządził w Egipcie pospołu z Anglikami.



KRÓL EGIPTU FUAD I
o którego ciężkiej chorobie donosiliśmy.

100 tys. nowych
CZŁONKÓW LOPP.

W sobotę odbyło się doroczne walne zebranie LOPP. w Warszawie.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu głównego zebrani uchwalili absolutorjum. Stwierdzono, że liczba **członków LOPP. wzrosła w ciągu roku ubiegłego o 100 tys. osób.**

Następnie walne zebranie zatwierdziło program prac na rok 1936, budżet na r. 1936, oraz prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał r. 1937.



NASTĘPCA TRONU ABISYNJI
Jak donosiły telegramy, syn negusa Haile Selassie mężnie walczył z oddziałami włoskiemi, wywołując tem entuzjazm wśród swych poddanych.

Łuna pożarów nad Palestyną i Jaffą
9500 żydów uciekło z Tel-Avivu

LONDYN, 27.4 (tel. wł.). Według doniesień z Haify sytuacja w Palestynie nie uległa wciąż jeszcze odprężeniu. W sobotę odbywały się całodzienne narady przywódców stronnictw arabskich. Po burzliwej dyskusji postanowiono **kontynuować w całym kraju strajk generalny i domagać się wstrzymania imigracji żydowskiej, zakazu sprzedaży ziemi żydom oraz powołania arabskiego rządu narodowego w Palestynie.**

Następnie postanowiono wyłonić narodowy **komitet arabski**, złożony z **przedstawicieli wszystkich stronnictw**. Zadaniem komitetu będzie skoordynowanie akcji **antyżydowskiej.**

CIĄGŁE POŻARY

Zarówno w Jaffie jak i w Palestynie wydarzyło się w sobotę i w niedzielę kilka wypadków podpaleń. W Jaffie podpalono żydowski warsztat stolarski, który doszczętnie spłonął. W Engar spalono zboże na polach żydowskich. W Tel-Josef podpalono instalacje wodociągowe. W Akko spalono składy towarowe. Na Starem mieście w Jerzolimie podpalono sklep żydowski. We wszystkich wypadkach policji i straży ogniowej, udało się zlokalizować pożary. Tem nie mniej straty są znaczne.

Pozatem w kilku miejscach doszło do poważniejszych ekscesów. W Nigdal tłum arabski wtargnął do mieszkania araba, do którego poprzednio weszło dwóch robotników żydów. Robotników wyciągnięto i poraniono.

Na mocy zarządzenia władz z Jaffy wywieziono do Transjordanji 300 **arabów, którzy brali udział w demonstracjach antyżydowskich.**

ŻYDZI UCIEKAJĄ

Liczba uciekinierów żydów w Tele-Awiwie wzrasta i dochodzi już 9.500. Samorząd w Tel-Avivie wypłaca uchodźcom zasiłki. Równocześnie otrzymują oni zapomogi z funduszów nadesłanych z Nowego Jorku. Rząd wyasygnował na zasiłki 285 funtów dziennie.

Spis ludności
W JAPONJI

TOKIO, 27.4 (PAT). Ogłoszono wyniki powszechnego spisu ludności w Japonji, dokonanego pierwszego października 1935 r.

Ludność Japonji tego dnia wynosiła 69.254.150 osób, ludność stolicy Japonji Tokio wynosiła 6.369.920 osób.

Zaprzysiężenie rzeczoznawców
W IZBIE P. H. W SOSNOWCU

W Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbyło się zaprzysiężenie rzeczoznawców Izby dla działu księgowości, na okres bieżącej kadencji Izby. Zaprzysiężeni zostali pp.: Paweł Gerard z Sosnowca, Modest Grzybowski z Kielc, Czesław Sobiech i Feliks Wajcht z Częstochowy, dr. Karol Stattler z Będzina oraz Stanisław Żak z Radomia. Zaprzysiężenia dokonał wiceprezes Izby Stanisław Gadomski.

Kto daje pieniądze
NA ROZRUCHY W PALESTYNIE?

„Daily Telegraph" w doniesieniu z Jerozolimy podkreśla, że ostatnie rozruchy w Palestynie wywołane zostały przez **jedno z obcych mocarstw.**

Korespondent pisma w Jerozolimie posiada rzekomo dowody na to, że w ostatnim czasie płyną do Palestyny **znaczne sumy pieniędzy z zagranicy.**

Korespondent dodaje od siebie, iż wyjaśnienie okoliczności nagłego wzbogacenia się przywódców arabskich pozwoliły na wykrycie nici współzależności ruchu arabskiego od interwencji zagranicznej.

(Jak się można domyśleć, korespondent miał tu na myśli Niemców).

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 62.75—63.38, 4 proc. poż. premjowa inwestycyjna I em. 64.00, II em. 53.25, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.75.

Akcje: Bank Polski 93.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 23.00.

Tranzakcji dewizami nie zawierano.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

15

Pokonując trwogę, rybak wdrapał się również na pokład. Stani pokazał mu kawał płótna, na którem napisał ktoś niezręcznie kilka słów palcem umaczanym w smole.

— Co tu jest napisane? — zapytał.

Ledwie jednak rybak rzucił okiem na szmatę, którą wziął do ręki, a już ją wypuścił, aby się przeżegnać. Wreszcie wykrztusił:

— Wiedziałem, że tak będzie... O, Boże, co za nieszczęście!

— Dość tej komedji! — ryknął lotnik. — Co znaczą te słowa?

— „Okręt-widmo nas... Czarna flaga..."

Nie mogąc nic więcej wypowiedzieć, nieszczęsny rybak padł na kolana i pogrążył się w żarliwej modlitwie.

— Obrałeś bardzo niebezpieczną grę! — krzyczał Stani. — Polecisz ze mną do Gdańska i tam pokażę to pismo. Jeśli okaże się, że skłamałeś, dam znać policji, że jesteś rabusiem i pójdziesz do więzienia. Jeśli powiesz natomiast prawdę, przyrzekam ci milczenie. A więc namyśl się dobrze. Coś ty tutaj wyczytał?

— Przysięgam panu na głowę moich dzieci!... „Okręt-widmo nas..."

Stani nie mógł powściągnąć ruchu wściekłości. Ten człowiek mówił prawdę!

Zresztą, w jakim celu kłamałby?

A więc, mimo pozorów nieprawdopodobieństwa takiego stanu rzeczy, sternik „Świętego Ludwika" twierdził w obliczu śmierci, że widział „okręt-widmo". Twierdzenie to nie dowodziło wprawdzie jeszcze istnienia tego okrętu, ale w każdym razie było pewne, że „Święty Ludwik" miał na morzu jakieś spotkanie, po którem załoga zmarła...

Może to jakiś sprytny korsarz, znający dobrze morskie legendy, ucharakteryzował swój statek na okręt-widmo, aby tem łatwiej, korzystając z popłochu, napadać na łodzie rybackie i plądrować je?

Tak, ale na „Świętym Ludwiku" niema najlżejszego śladu walki! Zmarłym rybakom nie zabrano nawet zegarków. W kuchni pełno prowiantów...

Hyczewski stał nieruchomo na pokładzie ze zmarszczonemi brwiami i rozmyślał. Pokolei odrzucał wszystkie hipotezy, które mu się nasuwały. Każda z nich miała luki nie do wypełnienia.

Karl stał obok niego „na baczność". Czuł, że ten człowiek ma w ręku jego losy.

Stani nagle podniósł głowę i zapytał, spoglądając rybakowi prosto w oczy:

— Czy wiesz, jaka mniej więcej jest szybkość tego prądu, o którym przedtem wspominałeś?

— Conajmniej dwanaście węzłów.

— Powiedziałeś, że bierze początek niedaleko Gotlandu?

— Tak jest...

Lotnik postąpił kilka kroków, nachylił się nad jednym z trupów i rzekł do rybaka:

— Tak!... No, Karl, muszę cię teraz opuścić... Zachowuj się spokojnie i czekaj na mój powrót. Będę spowrotem za dwie godziny, najdalej za trzy. Jeśli przez ten czas ruszy ktoś cokolwiek z tego kutra, pamiętaj, że zawiadomię władze!

Karl poważnie pokiwał głową. Był pewien, że to nie czcze pogróżki i że ten młody Polak rzeczywiście tak zrobi.

Tymczasem Stani wyskoczył na piasek i skierował się w stronę samolotu. Bob przyzywał swego pana radosnem szczekaniem. Hyczewski siedział już na swojem miejscu, gdy nagle przyszła mu coś na myśl, rzucił więc jeszcze Niemcowi pytanie:

— Hej, Karl! Czy stąd do Gotlandu dużo statków przepływa zwykle przez Bałtyk?

— Niema tu wcale wiatru — odpowiedział Karl. — Żadna łódź rybacka tak daleko nie dociera.

(D. c. n.)

Wizyta belgijskiego premjera w Polsce

Stolica Polski gości dziś w murach swoich premjera belgijskiego p. van Zeelanda. Stosunków polsko - belgijskich nie pokrywała nigdy **warstwa deklamacyjnych frazesów.** Oparte one zostały o podstawy **wzajemnego szacunku i wspólnych interesów.** Jest to podstawa, która daje bodaj najlepsze gwarancje współpracy trwałej i rzetelnej.

Stosunki Polski z Belgją datują się **nie od dziś.** Nasza rewolucja listopadowa związała się nierozdzielnie z belgijską walką o niepodległość i przyczyniła się w pewnej mierze do zwycięskiego zakończenia tej walki. To też po upadku powstania listopadowego **szereg oficerów polskich z wodzem na czelnym, gen. Skrzyneckim, znalazło się w armji belgijskiej** a obok nich powstała w Belgji liczna emigracja polityczna z Lelewelem na czele.

Od tej chwili, stosunki nasze z Belgją trwają **nieustannie.** W okresie niewoli liczne zastępy naszej młodzieży kształciły się w wyższych zakładach naukowych Belgji, ciesząc się tam zarówno **zupełną swobodą polityczną, jak i sympatją ze strony miejscowego społeczeństwa.** Obok młodzieży pojawiło się z czasem w Belgji nowe **wychodźtwo polskie,** wychodźtwo robotnicze, które skupia obecnie w belgijskich okręgach górniczych **przeszło 20 tysięcy Polaków.**

Premjer belgijski, przebywający dziś w murach Warszawy, jest dziś w oczach narodu belgijskiego także bohaterem, **zwycięskim wodzem dzielnego narodu w walce z kryzysem.**

W marcu ub. r. znalazła się Belgja niemal w obliczu katastrofy gospodarczej i finansowej.

Powołany przez króla Leopolda III do steru rządu w okresie bardzo trudnym, kiedy załamały się finanse państwa i nastąpiła **dewaluacja franka,** czterdziestoletni premjer dobrze **wywiązał się ze swojej misji.** Stworzył on w końcu marca 1935 r. **rząd jedności narodowej,** w skład którego weszli przedstawiciele trzech głównych stronnictw kraju: **katolickiego, liberalnego i socjalistycznego.** Nie jest to jednak gabinet w tylu klasycznego parlamentaryzmu. Zasiadają w nim wprawdzie przywódcy stronnictw parlamentarnych, ale istotne kierownictwo sprawami znajduje się w rękach premjera i jego najbliższych przyjaciół, którzy, podobnie jak p. van Zeeland, nie należą do parlamentu.

Premjer van Zeeland bowiem nie jest politykiem parlamentarnym. Do chwili objęcia stanowiska szefa rządu był on wicedyrektorem Banku Narodowego i znany był jako zdolny i dzielny finansista.

Sytuacja Belgji poprawiła się też niewątpliwie za **czasów rządów van Zeelanda znakomicie.** Wyrazem tego było owacyjne przyjęcie, jakie zgotowano mu w obu izbach.

Premjer van Zeeland nosił się zamiarem — po wygaśnięciu jego pełnomocnictw — złożenia godności premjera i chciał wybrać się w połowie kwietnia samochodem do Portugalji, gdzie Salazar rozwinął równie pozytywną działalność jak van Zeeland w Belgji. Z końcem maja odbędą się w Belgji wybory, których przeprowadzenie postanowił van Zeeland powierzyć premjerowi politycznemu. On sam przecież jest z zawodu ekonomistą. Jednak wypadki potoczyły się w ten sposób na terenie międzynarodowym, iż **pozostał on u steru rządu i okazał się człowiekiem opatrznościowym dla Belgji także i w dziedzinie polityki zagranicznej,** gdy po remilitaryzacji Nadrenji, przyszedł i dla Belgji **okres niezmiernie ciężkiej próby.** Dyplomatyczny talent van Zeelanda zabłysnął na terenie londyńskim, a w Belgji oceniono i w tej dziedzinie jego wielkie walory, a przedewszystkiem brak wszelkiej nerwowości, która chyba ze względu na sytuację Belgji byłaby zupełnie uzasadnioną. Stanowisko, jakie van Zeeland zajął po wystąpieniu Niemiec dnia 7 marca, charakteryzuje **próba szukania nowych dróg dla polityki zagranicznej Belgji. Pozostaje w ścisłej łączności i w ścisłym kontakcie z Francją**

Prowadząc ruchliwą akcję dyplomatyczną, rząd p. van Zeelanda przywiązuje w całokształcie swojej polityki wielką wagę przedewszystkiem do **sprawy obrony granic.** Ta ważna sprawa nie jest też zaniedbywana i rząd pod tym względem może się poszczycić niebylejakiemi wynikami.

Polityka premjera van Zeelanda cieszy się w Belgji powszechnem zrozumieniem i uznaniem. Takiem samem uznaniem cieszy się i osoba tego męża stanu. **Z tem większą, przeto, sympatją witamy go u siebie, w murach naszej stolicy, która wraz z całym krajem zawsze żywiła dla bohaterskiej Belgji najlepsze uczucia.**

Niewątpliwie rozmowy prem. Zeelanda przeprowadzone ze sferami rządowemi w Polsce, przyczyną się do dalszego zbliżenia obu narodów.

Po wizycie prem. Kościałkowskiego w Budapeszcie

Dalsza współpraca między Polską a Węgrami

O pobycie premjera Kościałkowkiego węgierska agencja prasowa, wydała następujący komunikat:

„Szef Rządu Polskiego p. Marjan Zyndram-Kościałkowski przybył do Budapesztu, aby rewizytować J.E. prezesa p. Juljusza Gömbösa, który w roku 1934 bawił w Warszawie.

W piątek rano w prezydjum rady ministrów p. premjer Kościałkowski spotkał się z pp. prezesem rady ministrów Gömbösem oraz ministrem spraw zagranicznych p. Kanyą, aby omówić z nimi wszystkie zagadnienia, dotyczące Polski i Węgier. Polscy i węgierscy mężowie stanu **dokonali podpisania dwóch konwencji prawnych, tj. konwencji konsularnej polsko-węgierskiej oraz konwencji o ekstradycji i wzajemnej pomocy prawnej** Jednocześnie omawiana była trzecia konwencja dodatkowa do traktatu handlowego polsko węgierskiego z 25 marca 1935 r. Postanowiono, że sprawa tej konwencji będzie ostatecznie załatwiona na drodze dyplomatycznej.

Rozmowy między przedstawicielami obu krajów kontynuowano w piątek popołudniu, przyczem stwierdzono, że zarówno w **gospodarczych, jak i kulturalnych stosunkach obu krajów nastąpił bardzo poważny postęp.**

W podpisaniu wspomnianych dokumentów dyplomatycznych uczestniczyli ze strony węgierskiej minister sprawiedliwości Lazar, minister rolnictwa Daranyi, minister przemysłu Bornemisza i minister handlu Winckhler.

Polscy i węgierscy mężowie stanu stwierdzili **całkowitą zgodność poglądów we wszystkich omawianych zagadnieniach.** Fakt ten przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia stosunków, łączących tak szczęśliwie **od wieków Polskę i Węgry.** Stwierdzono wreszcie, iż współpraca między obu krajami **jest możliwa i pożądana dla dobra pokoju.**

Szef Rządu Polskiego p. Kościałkowski **opuścił Budapeszt, wraz z towarzyszącemi mu osobami, w niedzielę rano.**



Z POBYTU PREMJERA KOŚCIAŁKOWSKIEGO W BUDAPESZCIE
Po przyjeździe do Budapesztu p. premjer Kościałkowski powitany został na dworcu przez cały rząd węgierski z premjerem Goemboesem na czele oraz kompanję honorową wojska

Min. Górecki o ciężkiej sytuacji

w przemyśle węglowym

W związku z definitywnem zakończeniem akcji obniżki cen przemysłowych, odbędzie się w połowie przyszłego miesiąca w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja prasowa, w czasie której p. minister Górecki przedstawi rezultaty tej akcji na wszystkich szczeblach.

W czasie sobotniej konferencji prasowej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, poświęconej sprawie handlu zagranicznego, w odpowiedzi na zapytania dziennikarzy, p. minister Górecki stwierdził, że **akcja obniżki cen dotknęła najbardziej przemysł węglowy, którego sytuacja jest istotnie bardzo ciężka.**

Przeprowadzając obniżkę cen węgla **rząd nie** mógł przewi**dzieć jednej o**koliczności, która pogłębiła depresję w przemyśle węglowym — **ciepłej pogody, która ubiegłej zimy wpłynęła na zmniejszenie utargu.**

Rząd nosi się z zamiarem przyjścia z pomocą przemysłowi węglowemu, przyczem doraźnie pomoc ta wyrazi się w udzieleniu przemysłowi węglowemu **zamówień interwencyjnych.**

P. minister oświadczył, że nietylko przemysłowcy węglowi, ale i robotnicy, zatrudnieni w tym przemyśle przedstawiają **jego sytuację w ciemnych barwach.**

W wielu wypadkach robotnicy wyrazili gotowość **zgody na obniżkę płac aby tylko utrzymać dotychczasowy stan zatrudnienia.**

Z DNIA

„CZAS“ NIEZADOWOLONY Z INICJATYWY FEDERACJI

Organ naczelny Konserwatystów jest wyraźnie niezadowolony z inicjatywy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, mającej na celu powołanie do życia nowego obozu politycznego.

Stawiając pytanie, czy inicjatywa może doprowadzić do wskrzeszenia obozu Marszałka Piłsudskiego, odpowiada natychmiast kategorycznie, że nie!

Uzasadnia to w sposób następujący:

Zupełnie inaczej przedstawiałby się obóz polityczny, któryby powstał na zasadzie uchwał powziętych przez Zjazd Federacji. To nie byłby obóz w tym sensie, jak go rozumiano za życia Marszałka. To byłaby partja, posiadająca własny partyjny program, partja operującą właściwemi wszystkim partjom metodami, partja posiadająca ponadto wybitnie monopolistyczne tendencje.

Rezolucje — będące najogólniejszem ujęciem mającego powstać obozu znajdują ostrą ocenę „Czasu“. Zdaniem tego pisma:

Są to zwykle najzwyklejsze w świecie tezy radykalnego programu partyjnego. Zredagowane bardzo oględnie, są one jednak na tyle wyraźne, by na ich właściwym charakterze móc się poznać.

Nie poprzestając na poddaniu krytyce poczynań Federacji wyjaśnia również cytowane pismo jak doszło do zjazdu, i przy tej sposobności wprowadza czytelnika za kulisy:

Otóż kulisy te przedstawiają się następująco. Istnieje w Polsce organizacja polityczna, której członkowie należeli swego czasu do obozu Marszałka, sprawiając zresztą już wówczas jego kierownictwu wiele kłopotu. Tą organizacją jest Związek Naprawy Rzeczypospolitej. T. zw. popularnie naprawiacze odznaczali się zawsze wielkiemi ambicjami, które w ciągu bieżącego roku niepomiernie wzrosły. Pracowali oni trzeba przyznać bardzo konsekwentnie, obsadzając po kolei swojmi ludźmi szereg stanowisk, dających możność rozwinięcia politycznej akcji i wywierania politycznego wpływu.

Robota ta dzięki znacznej solidarności i karności członków Naprawy szła dobrze.

Robota szła dobrze, choć — zdaniem „Czasu“ „Naprawiacze“:

Wiedzą, że są dobrze zorganizowaną kliką, za którą jednakowoż żadna szersza organizacja nie stoi.

Dowiadujemy się więc, że Związek Naprawiaczy pragnie dopiero stworzyć sobie taką organizację.

Temu właśnie celowi miał służyć zjazd. Tak twierdzi przynajmniej „Czas“:

Zjazd Federacji został bardzo sprytnie użyty jako narzędzie do zrealizowania tego celu. Wprowadzenie do programu tez radykalnych wyeliminowałoby z obozu elementy umiarkowane. Pozostaliby sami radykali, którym przewodzić będą Naprawiacze.

Gen. Rydz-Śmigły weźmie udział W UROCZYSTOŚCIACH ŚLĄSKICH

W przyszłą niedzielę, 3 maja, jako w 15-tą rocznicę wybuchu ostatniego powstania śląskiego odbędą się w Katowicach wielkie uroczystości.

Udział w nich przyobiecali wziąć przedstawiciele Rządu oraz Generalny Inspektor Armji, gen. Rydz-Śmigły.

552.482 zł. szkód WE LWOWIE

Powołane przez Izbę przem. handlową komisje dla zbadania szkód, jakie powstały w lwowskim handlu i przemyśle po zajściach czwartkowych, ukończyły swoje prace 24 bm.

Według dotychczasowych obliczeń straty w **urządzeniach wynoszą 293725 zł., w towarach 258.757 zł. — razem 552.482 zł.**

Prawdopodobnie nie jest to zupełna lista strat. Dalsze ewentualne zgłoszenia poszkodowanych rejestrowane będą w Izbie przem.-handlowej.

NA MARGINESIE

Jaki jest poziom moralny

NASZEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy list, który jest wyrazem niepokoju, jaki zapanował w kołach rodziców naskutek ogłoszonych rewelacyj o niesłychanej depr awacji młodzieży szkolnej na terenie jednego z okręgów szkolnych. List ten w całości zamieszczamy:

Zdarzenia, jakie miały ostatnio miejsce na tle naszych stosunków wewnętrznych, przesłoniły chyba na krótko tylko sprawę niesłychanej wagi, a mianowicie obniżenia się poziomu moralnego młodzieży szkolnej. Zamieszczony w „Kurjerze Zachodnim" komunikat Katolickiej Agencji Prasowej o niebywałych rozmiarach demoralizacji młodzieży z okręgu szkolnego, bodajże warszawskiego, wywołać musi głębokie refleksje.

Przedewszystkiem narzuca się pytanie, czy przedstawiony w komunikacie wynik pewnych badań odnieść można również i do innych okręgów szkolnych. Wydaje mi się, że władze szkolne, kuratorja czy też Ministerstwo WR i OP powinny ogłosić komunikat, któryby w sposób jasny, bez ogródek, przedstawił faktyczny stan rzeczy oraz zawierał wiadomość o zarządzeniach, które zostały zastosowane w kierunku ukrócenia szerzącego się zła.

My, rodzice, którzy oddajemy nasze dzieci do szkół średnich musimy wiedzieć, na co mamy być przygotowani. Musimy wiedzieć, czy w szkołach nasi synowie i córki otrzymają pewną sumę wiadomości, a dane im przez nas wychowanie zostanie pogłębione, czy też obok wiedzy przewidzianej programami szkolnemi, zyskają one wiadomości z dziedziny zagadnień seksualnych, ewentualnie poparte pewnemi doświadczeniami.

Wydaje mi się, że powinno być podane do publicznej wiadomości, w jakiego typu szkołach młodzież okazała się szczególnie podatną na wpływy demoralizacji.

Te informacje potrzebne są nam, rodzicom, nie dla zaspokojenia ciekawości. Nam musi zależeć na tem, abyśmy wiedzieli, do jakiego środowiska szkolnego nie wolno nam kierować dzieci, jeżeli chcemy je widzieć zdrowemi moralnie.

Powyższych danych mamy chyba prawo domagać się od władz szkolnych.

Dalszą kwestją, która wymaga dyskusji — to sprawa współdziałania szkoły z rodzicami w kierunku doboru odpowiedniej literatury dla młodzieży. Obok bezpośredniego wpływu środowiska, w którem młodzież żyje, obok kina, niewłaściwa książka, pismo lub ilustracja najtrwalsze przynieść mogą szkody.

W tych dniach czytaliśmy, że w jednem z miast władze musiały skonfiskować wydawane przez młodzież szkolną pismo uczniowskie, ponieważ zawierało ono artykuł, obrażający moralność.

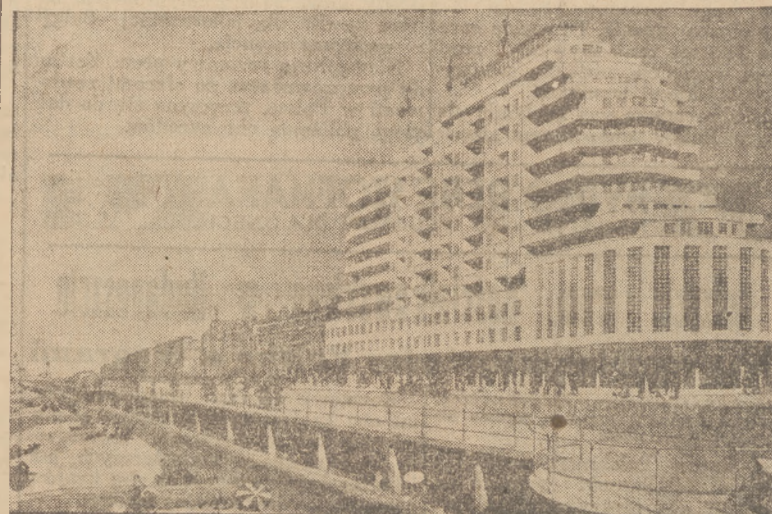
Fakt ten jest dowodem, że władze szkolne posuwają swój liberalizm zbyt daleko, albo też w niedostatecznym stopniu wykonują nadzór nad powierzoną sobie młodzieżą.

Znane mi są wypadki, że matki zmuszone były odbierać córkom otrzymane z bibljoteki szkolnej książki, gdyż były one zupełnie nieodpowiednie. Ponieważ my rodzice nie mamy wpływu na to, jakie książki są zakupywane do bibljotek szkolnych, więc czy nie byłoby wskazane, aby głos księży prefektów był w tej dziedzinie miarodajny?

Zdaję sobie sprawę, że poruszane przezemnie sprawy nie wyczerpują zagadnienia ochrony młodzieży przed demoralizacją, które to zagadnienie przecież jest niemniejszej wagi, aniżeli np. kwestja technicznego wyposażenia armji.

Ufam, że głos mój trafi tam, gdzie należy, że w rezultacie usłyszymy wyjaśnienia, które usuną istniejące zaniepokojenie rodziców.

Jeden z ojców.



NOWY TYP BUDOWLI

W jednej z modnych miejscowości kąpielowych Anglji, w Hastings stanął nowy gmach, przypominający swymi kształtami potężne okręty transatlantyckie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

28 Wtorek	**Dziś** Pawła **Jutro** Piotra m. Wschód słońca 4 m. 25. Zachód „ 18 m. 59.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bohaterowie Sybiru".
EDEN: „Złotowłosy Brzdąc".
PALACE: „Katarzynka".

Ograniczenie uposażeń

PREZYDENTÓW I BURMISTRZÓW

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik ograniczający uposażenie komisarycznych prezydentów i burmistrzów miasta.

Ministerstwo wyjaśniło jednocześnie, że władze nadzorcze nie mają prawa wypłacać dodatkowych wynagrodzeń prezydentom miasta i burmistrzom, spełniającym swe funkcje nie z wyboru lecz tymczasowo z nominacji.

——oOo——

× **ZEBRANIE W SPRAWIE UROCZYSTOŚCI HARCERSKICH.** Dzisiaj o godz. 19 w Będzinie, w lokalu klubu urzędników samorządowych, odbędzie się plenarne posiedzenie centralnego Komitetu obchodu 25-lecia harcerstwa Zagłębia Dąbrowskiego.

× **PIERWSZEŃSTWO DLA NADAJĄCYCH TELEGRAMY.** W urzędach pocztowych wprowadzono dla przyspieszenia obsługi telegraficznej, pożyteczną inowację. We wszystkich urzędach, w których okienka wspólnie załatwiają przyjmowanie depesz obok innych czynności, jak np. przyjmowanie listów poleconych i sprzedaży druków, interesanci, zgłaszający się dla nadania telegramów, załatwiani będą poza kolejką.

× **W SOSNOWCU POWSTAJE NOWA PLACÓWKA ŚPIEWACZA.** Przy Rodzinie rezerwistów, Koło Sosnowiec-Śródmieście, powstała sekcja śpiewacza. Dyrygentem nowopowstałego chóru został na prośbę zarządu R. R. p. W. Piliński, należycie przygotowany i wprowadzony w tego rodzaju pracę, prowadzący chóry na terenie organizacyj Zagłębia od szeregu lat. Dotychczas zgłosiło się i próbę głosu odbyło 20 osób. Pierwsza próba śpiewu odbędzie się już dnia 29 bm. o godz. 7 wieczorem. Dalsze zapisy do chóru mile widziane.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W środę dnia 29 bm. o godz. 7 wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, piękna i melodyjna operetka G. Jarno pt. „KRYSIA LEŚNICZANKA".

——xx——

Targi Katowickie

ZBLIŻAJĄ SIĘ!

Zainteresowanie sfer wytwórczych i handlowych rynkiem śląskim z roku na rok stale wzmaga się i zyskuje na sile. Od lat konsekwentnie prowadzona propaganda wyrobów krajowych przez Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej wydaje rezultaty i praca pionierska na tym odcinku przy współdziałaniu wymienionych grup ułatwia wytwórcom zbyt ich rodzimych fabrykatów. To też zgłoszenia naszej wytwórczości na VIII Targi Katowickie, odbywające się w czasie od 30 maja do 14 czerwca rb. w stosunku do lat poprzednich stale wzrastają.

Wobec wielkiego zainteresowania się Targami Katowickiemi działów m. in. technicznego, maszynowego, narzędziarskiego, samochodowego, radjowego, meblarskiego, włókienniczego, spożywczego i in. oraz ograniczonej ilości stoisk, jakoteż przystępnych warunków metrażu — wskazanem jest doradzić poważnym firmom krajowym jaknajwcześniejsze zgłoszenie się na Targi Katowickie (Katowice, ul. Stawowa 14, tel. 300-71) celem wzięcia w nich udziału i tem samem przyczynienia się do propagandy wyrobów krajowych.

——oOo——

× **ZEBRANIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** Zarząd Zjednoczonego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu podaje do wiadomości swoich członków, że w Domu katolickim, przy ul. Prezydenta Mościckiego odbędzie się walne zebranie członków Stowarzyszenia w niedzielę dnia 10 maja b.r. o godzinie 14, w pierwszym terminie lub o godzinie 15 w drugim, bez względu na ilość przybyłych członków z porządkiem podanym w ogłoszeniu, zamieszczonem w niedzielę dn. 26 bm. w „Kurjerze Zachodnim".

Wejście na salę obrad za okazaniem karty wstępu.

× **500.000 ZŁ. DO WYGRANIA 5 MAJA** Ministerstwo skarbu wyznaczyło na dzień 5 maja ciągnienie premji 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej pierwszej emisji. M. in. wylosowana ma być premja w wysokości 500.000 zł.

PREMJERA W TEATRZE

„ŻYCIE JEST SKOMPLIKOWANE"

komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego

Utwory Kiedrzyńskiego cechowały dotychczas przeważnie te walory sceniczne, które są podstawą artystycznego powodzenia sztuki. Wystawiona ostatnio przez teatr miejski w Sosnowcu komedja pt. „Życie jest skomplikowane" nie posiada w stu procentach tych cech, które charakteryzują twórczość autora „Cudzika". Sztuka osnuta jest na banalnym temacie, a powiązana konieczną w takim wypadku nicią intrygi.

W założeniu autora leżało niewątpliwie wykazanie całkowitej niezaradczości życiowej urzędnika Rogoyewskiego w stosunku do „spryciarza życiowego", redaktora „Wolnego Szewca" — Czupurka. Oba te typy zostały zanadto przejaskrawione przez autora, wskutek czego trudne zadanie powstało przed wykonawcami, którzy łatwo mogli byli przeszarżować.

Cięty dowcip, doskonała satyra, trafne podejście do współczesnych zagadnień społecznych — wszystko to znane jest sympatykom Kiedrzyńskiego, lecz w „Życiu skomplikowanem" wszystko to zostało podane w skromnych dawkach. Sztuka napisana jest niewątpliwie z humorem, ale znajduje się go nietyle w treści, ile w umiejętnem przeciwstawieniu dwóch grup społecznych.

Epilog komedji (scena z Rogoyewskim) nie jest dostatecznie psychologicznie uzasadniony. Autor poświecił logikę życiową na rzecz sensacyjnego efektu, nie wywołując pomimo to należytego wrażenia. Na tle tych usterek, rzecby można, czysto literackich, tembardziej na uznanie zasługuje reżyserja dyr. Gołaszewskiego, który potrafił dać komedji rumieniec życia. W rezultacie publiczność bawi się dobrze, co w znacznej mierze przypisać trzeba reżyserji i grze artystów.

W roli szewca Wyrwasińskiego wystąpił Golczewski, który pokazał nam doskonałą kreację charakterystyczną.

Fertner, adwokat Maurycy Ornitowicz, był również dobry, jakkolwiek może w pewnych momentach zanadto przesadny.

„Swój dobry dzień" miał Łuczkowski w roli redaktora Czupurka.

Rola Anny, córki szewców, w wykonaniu Karasińskiej wypadła nieźle.

Zupełnie dobrze zagrały swe role: Grzymalanka i Rapacka.

Rogoyewski, w wykonaniu Rokossowskiego wypadł o tyle niewłaściwie, że artysta ten nie robi wrażenia „chłopaka", o którym mówiła Veczera (Grzymalanka).

W pozostałych rolach wystąpili: Gołaszewski, Iwański i Bielecki.

Dekoracje dyr. Gołaszewskiego sympatyczne. Publiczność bawiła się dobrze.

Uski.

Krwawa bójka

MIĘDZY TEŚCIOWĄ I SYNOWĄ

Mieszkańcy kolonji Belin we wsi Strzyżowice mieli onegdaj *niezwykłe* **widowisko.**

Mianowicie między 43-letnią Anną Kozioł wynikła kłótnia **na** tle sporu **o podział majątku.**

Kłótnia zamieniła się wkrótce w bójkę, z której **obie kobiety wyszły mocno pokrwawione.**

Wezwany lekarz udzielił obu kobietom pomocy i pozostawił je obie na kuracji w domu.

Policja spisała z zajścia protokuł.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Szybownictwo w Zagłębiu Dąbrowskiem

Piękna działalność Koła szybowcowego w Grodźcu

W roku 1935 powstała myśl założenia pierwszego Koła szybowcowego w Zagłębiu Dąbrowskiem w Grodźcu, ze względu na to, że pagórkowata okolica pozwalała przypuszczać, iż **tereny te nadają się do szkolenia w szybownictwie.**

W tym celu miejscowe Koło LOPP delegowało swojego członka **p. Turskiego** na kurs szybownictwa w Polichnie. Wobec tego, że przypuszczenia co do terenów okazały się słuszne, w następnym roku powstało Koło szybowcowe, które dzięki poparciu głównego zarządu LOPP przez udzielenie subsydjum w wysokości zł. 350 **przystąpiło do budowy szybowca typu C. W. bis-Skaut.** Szybowiec ten wykonany bezpłatnie przez członków Koła, rekrutujących się z pracowników warsztatowych Zakładów Solvay, po wykończeniu został zaprezentowany na wystawie LOPP w Katowicach, na której **Koło zostało nagrodzne dyplomem zasługi.**

WŁASNYM WYSIŁKIEM

Bezpośrednio po ukończeniu pierwszego szybowca, przystąpiono do budowy drugiego typu C. W. 8, tym razem już wyłącznie **własnym wysiłkiem.** Ofiarna praca członków przysporzyła Kołu tak znaczną ilość członków, że **składki pokryły wszystkie wydatki związane z zakupnem potrzebnych materjałów.** W roku 1935 powstało **podkoło w Wojkowicach Komornych**, które wykonało szybowiec typu C. W. 8 na zasadach **wypróbowanych** w macierzystem Kole.

W międzyczasie powstały Koła: na Niemcach i przy szkołach: górniczo-hutniczej im. Staszica w Dąbrowie oraz przy gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu. Oba te Koła wykonywują dwa **szybowce**, z których szybowiec szkoły zawodowej będzie gotów na wiosnę bieżącego roku. W ten sposób przyszła szkoła szybowcowa Zagłębia Dąbrowskiego **rozporządzać** będzie **czterema szybowcami.**

SZKOŁA SZYBOWCOWA

Zarząd Koła szybowcowego w Grodźcu rozumiał, że prowadzenie szkoły przerasta jego siły i dlatego zwrócił się o współprace w założeniu szkoły do trzech obwodów LOPP, pracujących na terenie powiatu Będzińskiego i znalazł tam całkowite zrozumienie. W ten sposób powstał Komitet szkoły szybowcowej Zagłębia Dąbrowskiego pod przewodnictwem starosty p. Józefa Boxy. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele trzech obwodów LOPP i Kół szybowcowych, zarejestrowanych na terenie Zagłębia. Dzięki poparciu kilku firm przemysłowych i Sejmiku będzińskiego, które złożyły dotychczas na cele szkoły sumę **przeszło 10.000 zł.** zarówno w naturze jak i w gotówce, Komitet rozporządza wszelkiemi materjałami potrzebnemi do **budowy hangaru** oraz mogło wydzierżawić grunta pod szybowisko. Tutaj musimy zaznaczyć, że **część obywateli Grodźca ustąpiło swoje pola bezpłatnie.**

Dzięki naprawdę wspólnym wysiłkom wszystkich warstw społeczeństwa **Komitet będzie mógł już wiosną tego roku przystąpić do budowy hangaru i uruchomić szkołę.**

POTRZEBA ISTNIENIA SZKOŁY

Gorącem pragnieniem Komitetu jest **utworzenie szkoły szybowcowej** wyłącznie wysiłkiem miejscowego społeczeństwa i pod ścisłą jego kontrolą. Tak wielka ofiarność dowodzi najlepiej, że społeczeństwo rozumie dobrze, jak potrzebną jest szkoła szybowcowa w tak gęsto zaludnionej połaci naszej Ojczyzny, gdzie tyle jest szkół średnich i zawodowych, których uczniowie stanowią niewyczerpany i stale odnawiający się rezerwuar młodych sił, **pragnących zasilić szeregi naszego lotnictwa.** Wysiłki naszych sąsiadów wschodnich i zachodnich, na polu lotnictwa, zmuszają nas do największych ofiar w celu przynajmniej dorównania im kroku na polu lotnictwa.

Szybownictwo **jest najlepszym i najtańszym sposobem szkolenia lotników.** Przypuszczać należy, że w krótkim czasie dzięki szkole Zagłębia Dąbrowskiego będzie można przysporzyć Ojczyźnie wielką liczbę dzielnych lotników.

Społeczeństwo złożyło już wielkie ofiary, ale nie są one dostateczne i dlatego tą drogą Koło zwraca się do wszystkich obywateli o pomoc.

Niech całe Zagłębie pokryje się siecią kół szybowcowych, któreby zasilały założoną szkołę nietylko finansowo ale i uczniami.

Bilans Koła szybowcowego w Grodźcu w okresie od 1.I 1934 r. do 26 marca rb. przedstawiał się po stronie dochodów i wydatków sumą 4.566,10 zł., zaś bilans Komitetu budowy szkoły szybowcowej w okresie od 1 października 1935 do 26 ub. m. zamyka się sumą 11.911,35 zł.

Z SALI ODCZYTOWEJ

PRACA i CZŁOWIEK

Polskie Stowarzyszenie katolików z wyższem wykształceniem w Sosnowcu zaprosiło dra Bogdana Suchodolskiego, docenta Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie z odczytem na temat: „Praca i człowiek", który go wygłosił wobec licznie zebranych członków Stowarzyszenia i gości.

Zazwyczaj zagadnienie pracy i stosunek do niej człowieka rozpatrywane bywa przez ekonomistów. Mówi się o pracy, jako o jednym z czynników produkcji, jako o źródle bogactwa jednostki lub społeczeństw, mówi się o jej cenie jako wypadkowej podaży i popytu. Tayloryzm, Jayolizm, metody pracy Forda w Ameryce, ruch stachanowski w Sowietach — to kwestje szeroko omawiane w fachowej literaturze światowej.

Niesłychanie rzadko natomiast poruszane jest znaczenie pracy dla rozwoju wartości duchowych człowieka. To też z tem większem zainteresowaniem słuchaliśmy wywodów dra Suchodolskiego, który nie mówił o pracy, jako zagadnieniu ekonomicznem, a jako humanista podniósł wiele momentów, dotyczących właśnie jej wartości duchowych.

Pragnąc dać tło, na jakiem rozwijał stosunek człowieka do pracy, prelegent sięgnął do średniowiecza, omówił ówczesnie panującą teorję o pracy, jako karze za grzechy, zastąpionej następnie inną, a mianowicie, że człowiek dzięki pracy uczestnicy w wielkiem dziele stworzenia.

Wyjaśniwszy skolei, jakiemi drogami kultura europejska oddaliła się od tych pojęć, przedstawił dr. Suchodolski oryginalne poglądy na znaczenie pracy, panujące wśród wyznań protestanckich, a w szczególności Kalwina, oraz wpływ tych idei na ludy anglosaskie.

Swe niezwykle interesujące wywody zakończył prelegent wykazaniem, jak współczesne poglądy daleko odbiegły od swych założeń średniowiecznych, jak w obecnej dobie racjonalizacja pracy uwzględnia duchowość człowieka i jak na tej podstawie czynione będą rozróżnienia między złą a dobrą pracą.

Krótka dyskusja, jaka się wywiązała po prelekcji ieszcze jednym była dowodem, że zagadnienie pracy potrafimy omawiać jedynie od strony ekonomicznej.

Piękna uroczystość w Będzinie

Poświęcenie sztandaru tramwajarzy

W ub. niedzielę odbyła się w Będzinie uroczystość poświęcenia sztandaru pracowników tramwajów elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

O godz. 8 rano na placu wozowni zebrali się pracownicy tramwajowi z dyrekcją, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, zaproszeni goście, delegacje straży, górników z orkiestrą, Ligi morskiej i kolonjalnej z Sosnowca, tramwajarzy z Katowic z orkiestrą, poczem ze sztandarami na czele wyruszono na nabożeństwo do kościoła parafjalnego.

Po mszy św., odprawionej przez ks. proboszcza Pechego, podczas której śpiewał chór tramwajarzy, oraz po poświęceniu sztandaru, udano się pochodem do wozowni, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Po przemówieniu dyr. Nestrypke nastąpił akt zaprzysiężenia chorążego Tadeusza Wyparły. Skolei wygłosił przemówienia pp.: starosta Box, prezydent Izydorczyk, dyr. Wrede oraz przedstawiciel pracowników tramwajowych, który dziękował w imieniu kolegów dyrekcji, przedstawicielom władz i zaproszonym gościom za wzięcie udziału w uroczystości. Po przemówieniach nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru oraz wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

Podczas akademji śpiewał chór pracowników tramwajowych, deklamował jeden z tramwajarzy p. Bernaś oraz grały orkiestry.

Rodzicami chrzestnymi byli pp.: dyr. TEZD i SK inż. Paweł Nestrypke i Zofja Wredowa, dyr. ŁWKD inż. Stanisław Wrede — Zofja Nestrypkowa, dyr. SK inż. Leon Radwański — Irena Sobczykowa, inż. Tadeusz Wieczorkiewicz — Halina Radwańska, inż. Adam Sobczyk — Aniela Wieczorkiewiczowa, techn. Stefan Kanwiszer — Franciszka Budkowska, kasjer Bronisław Wosiński — Paulina Dudzińska, nadz. Jan Ludwikowski — Eugenja Zielonkowa, mot. Jan Mierzwa — Helena Gaworowa, ślus. Leon Mateja — Henryka Fonderowa, kond. Stefan Domanek — Julja Kolanowa.

Piękny sztandar, na którym widnieje z jednej strony wizerunek patronki tramwajarzy św. Katarzyny, z drugiej zaś wóz tramwajowy wykonały SS. Pasjonistki z Grodźca.

Piękną i imponującą uroczystość zakończyło skromne przyjęcie. Zdjęć fotograficznych dokonał podczas uroczystości p. Stelmaszczyk.

Obława w powiecie Będzińskim

Zatrzymano 32 osoby

Onegdajszej nocy policja śledcza i mundurowa przeprowadziła na terenie całego powiatu Będzińskiego wielką obławę.

W wyniku obławy **zatrzymano 32 osoby, przyczem większość z nich była poszukiwana przez sądy i policję za popełnione przestępstwa.**

Podczas rewizyj przeprowadzonych w melinach złodziejskich znaleziono wiele różnych rzeczy, **pochodzących z dokonanych ostatnio na terenie powiatu ośmiu kradzieży.**

Ujawniono również **kilka wypadków radjopajęczarstwa**, przyczem „radjopajęczarzy" pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

W kilku mieszkaniach znaleziono **przechowywaną nielegalnie broń i naboje**, które skonfiskowano, właścicieli zaś **pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.**

Działalność Pań Wincentek

W NIWCE

W ub. tygodniu odbyło się na plebanji w Niwce ogólne roczne zebranie Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo pod przewodnictwem prezeski p. Doborzyńskiej z udziałem zarządu Stow. i członków wspierających. Na zebraniu m. in. dokonano wyboru nowego zarządu i odczytano sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za ub. rok.

W skład zarządu wchodzili: ks. dyrektor szambelan Fr. Gola, prezydentka p. Marja Doborzyńska, sekretarka p. Jadwiga Zborowska, zastępczyn sekretarki p. Halina Kożeniewska, skarbniczka p. Teodora Eysymonttowa, pomocnice skarbniczki pp. Dziurska, Stawińska, Wieczorkówna, Dubielowa, Jaworska, Wolfowa i Należniakowa. Pań dzielnicowych było 10: Pondurowa, Nowakowa, Skalska, Komendzina, Stawińska, Dziurska, Wieczorkowska, Jaworska, Wolfowa i Wieczorkówna. Oprócz tego w innych sekcjach pracowało 15 pań. Razem członkiń liczyło Stowarzyszenie 30. Członków wspierających było 120, ubyło w ciagu roku 16, przybyło również 16. Stowarzyszenie wspierało 186 osób, w tem 105 rodziny i 93 samotne osoby.

W Tygodniu miłosierdzia zebrano 106 sztuk starej odzieży i 6 par obuwia; kupiono 55 par obuwia, 154 m. flaneli, 2 ubranka, 2 chustki, 2 p. bielizny i obdarowano 141 osób na sumę 553 zł. 21 gr. Nadto kupiono 25 ubranek, 16 sukienek, 41 p. obuwia, 25 p. skarpetek, 16 p. pończoch, 41 kompletów bielizny dla 41 biednych dzieci, przystępujących do I Komunji św. na sumę 380 zł. 66 gr. Ogółem wydano na odzież 933 zł. 87 gr.

Bonów żywnościowych wydano 272 na sumę 691 zł. Na święcone wydano 342 zł. i obdarowano niem 260 osób. Dzieci, które przystąpiły do I Komunji św. otrzymały śniadanie, które urządził zarząd Stow. i pp. dzielnicowe. Dla chorych i dzieci kupiono mleka za 41 zł. 90 gr.

W kasie Stowarzyszenia pozostałość na 1.I 1936 r. 389 zł. 72 gr.

ZAWIADOMIENIE

Rekwizytor i inspicjent Teatru Miejskiego w Sosnowcu p. M. Wołyńczyk został w dniu 26 b.m. zwolniony z pracy, przeto zobowiązania zaciągane przez niego imieniem teatru nie będą od tego czasu honorowane.

Dyrekcja Teatru Miejskiego w Sosnowcu.

Nieudana wyprawa

ZŁODZIEJSKIEJ PARY

W ub. sobotę, podczas nieobecności domowników włamali się do mieszkania Bronisławy Dudowej w Sosnowcu przy ulicy Grochowej 17 Natalja Drabek, zamieszkała na kolonji Józefów oraz jej przyjaciel Józef Knaś z Sosnowca.

Złodziejska para spakowała co cenniejszą garderobę, bieliznę, biżuterję oraz inne przedmioty, łącznej wartości około 1500 zł., chcąc je wynieść z mieszkania.

Gdy złodzieje opuszczali mieszkanie, natknęli się we drzwiach na powracającą do domu właścicielkę mieszkania.

P. Dudowa podniosła głośny krzyk, wzywając pomocy sąsiadów. Złodziejska para porzuciła łup, usiłując zbiec. Nie udało jej się to jednak, bowiem dobraną parę ujęto i oddano w ręce policji.

Przesłuchani w Wydziale śledczym Knaś i Drabkowa zostali przekazani do dyspozycji władz sądowych.

× **OSTROŻNIE Z LEJAMI RUMUŃSKIEMI!** Władze policyjne otrzymały zawiadomienie, że do Polski są kolportowane fałszywe banknoty rumuńskie. Fałszerze wypuścili w obieg banknoty po 100 i 250 lei. Falsyfikaty te są znakomicie wykonane i mało się różnią od prawdziwych. Szczegółowy opis fałszywych pieniędzy zakomunikowano bankom.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zabójstwo w Połonji

TRAGICZNY EPILOG SPORU RODZINNEGO

W ub. niedzielę, w godzinach popołudniowych został zabity 37-letni Józef Kościk, zamieszkały we wsi Połomja, gmina Żarki, powiatu Zawierciańskiego przez Belecia Wojciecha, zamieszkałego również w Połomji.

Zabójstwo dokonane zostało w następujących okolicznościach: Pomiędzy szwagrami Józefem Kościkiem, a Wojciechem Belecią, trwały od pewnego czasu nieporozumienia natury osobistej. Szwagrowie, spotkawszy się w ub. niedzielę, poczęli wymawiać sobie stare grzechy. Spór wkrótce zamienił się w krwawą bójkę, pomiędzy Beleciem, jego żoną Joanną, a Kościkiem i jego siostrą.

W czasie bójki Beleć zadał kilka ran nożem Kościkowi, w lewy bok i głowę, co spowodowało śmierć.

Zabójca został aresztowany.

—xx—

Strajk

NA ROBOTACH PUBLICZNYCH

Wczoraj wybuchł strejk robotników, zatrudnionych na robotach publicznych w Zawierciu.

Przed paru dniami zarząd miejski w Zawierciu ogłosił publicznie, że praca na robotach publicznych będzie trwała 8 godzin dziennie, z wynagrodzeniem 34 groszy na godzinę oraz odrabianie jednej godziny dziennie z racji korzystania z akcji żywnościowej.

Robotnicy nie godząc się na odrabianie zasiłku zastrajkowali, wysuwając jednocześnie żądania podwyżki wynagrodzenia na 40 gr. na godzinę. Delegacja strajkujących interweniowała u wiceprezydenta p. Góralczyka. Na 450 zatrudnionych robotników strajkuje 200.

—oo—

Napad rabunkowy

POD ZAWIERCIEM

W nocy z 24 na 25 bm. nieznani sprawcy dokonali śmiałego napadu rabunkowego na mieszkanie J. Ściągały, zamieszkałego w Rudniku Wielkim.

Dwóch opryszków dostało się do mieszkania za pomocą wybicia szyb w oknie. Po sterroryzowaniu domowników rewolwerami, bandyci zrabowali gotówki zł. 180 oraz skradli dwa rowery, wartości zł. 250, poczem zbiegli w kierunku powiatu Częstochowskiego.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

—xx—

× **WYMÓWIENIA W TAZ.** W ub. sobotę dyrekcja TAZ w Zawierciu, wymówiła pracę wszystkim robotnikom i majstrom oddziału tkalni, w liczbie ponad 100 osób. Wymówienia nastąpiły wskutek braku zamówień.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU STRAŻY POŻARNEJ WE WŁODOWICACH.** W ub. niedzielę odbyła się we Włodowicach uroczystość poświęcenia sztandaru ochotniczej straży pożarnej we Włodowicach. Na czele komitetu uroczystości stanął miejscowy proboszcz ks. Al. Witerak. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z p. starostą Wardejn Zagórskim, delegacja straży oraz ludność Włodowic i okolicy. Ojcami chrzestnymi byli m. in. pp.: ks. prałat Fr. Ziontara, ks. proboszcz A. Witerak, starosta Wardejn-Zagórski, St. Holendersey i Erbowie Po przybyciu gości i organizacji uformowano pochód na czele z orkiestrą straży włodowickiej wyruszył sprzed ratusza do miejscowego kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Witerak oraz dokonał poświęcenia sztandaru. Po wyjściu z kościoła udano się do ratusza, gdzie po wbiciu gwoździ, odbyła się skromna herbatka dla zaproszonych gości, podczas której wygłoszono kilka przemówień.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc maj.

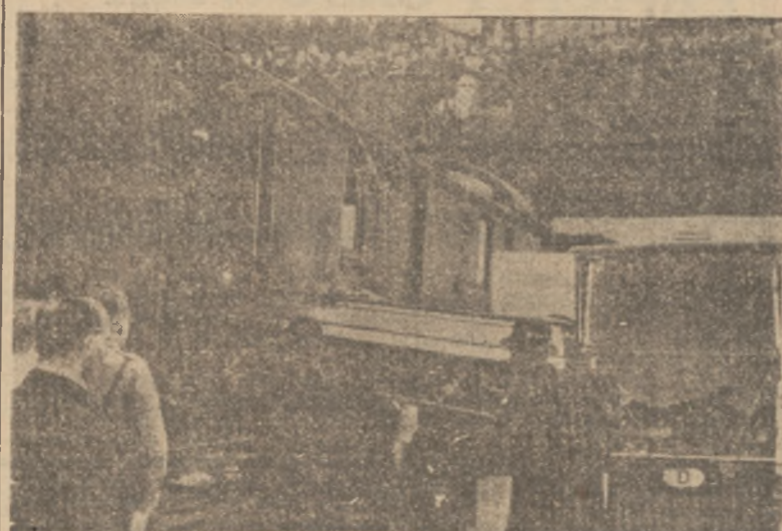
§ Z SALI SĄDOWEJ §

Wybił szwagrowi oko

Do najczęściej spotykanych spraw w sądzie należą sprawy t. zw. chłopskie, wynikłe na tle zatargów o miedzę, ściółkę itp.

Między 60-letnim Michałem Bąbą a jego szwagrem 77-letnim Janem Mygą (wieś Włodowice, pow. Zawierciański) trwał oddawna spór o ściółkę z lasu. Tereny leśne poróżnionych szwagrów przylegały do siebie. Ostatnio, podczas jednego z takich sporów doszło do bójki, w czasie której Bąba uderzył szwagra jakiemś tępem narzędziem w oko. Skutki pobicia były fatalne. Po odwiezieniu Mygi do szpitala okazało się, że postradał on jedno oko.

Krwawo zakończona waśń była przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Pozwany Bąba skazany został na 2 lata więzienia z tem jednak, że połowa kary została mu darowana na zasadzie amnestji. Sąd wymierzając Bąbie łagodny wymiar kary, wziął pod uwagę jego podeszły wiek.



OSTATNIA PODRÓŻ DO OJCZYZNY

W ub. tygodniu bawiła w Niemczech wycieczka jednej z uczelni angielskich. Podczas tej podróży uczestnicy odbyli wycieczkę w góry, która skończyła się tragicznie, bo śmiercią pięciu wycieczkowiczów. Na ilustracji uwidoczniona jest chwila, gdy trumny ze zwłokami umieszczane są w wagonie kolejowym, poczem przewiezione zostały do Anglji

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nasz złoty nie będzie zdewaluowany

W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia spekulacja międzynarodowa, wykorzystując pogłoski o zamierzonej jakoby dewaluacji złotego, rzuciła na giełdy większe ilości naszej waluty. Pomimo jednak wzmożonej podaży, kurs złotego utrzymał się na niezmienionym poziomie.

Obecnie pod wpływem oficjalnych oświadczeń, że rząd utrzyma absolutnie pełnowartościowego złotego, podaż dewizy na Warszawę ustała zupełnie i na niektórych giełdach zaznaczył się nawet dość znaczny popyt na złotego.

Również na rynku krajowym trwający od początku ubiegłego tygodnia silny popyt na złoto, obecnie znacznie się zmniejszył. Oświadczenie rządu, dotyczące stałości złotego uspokoiło zarówno spekulację, jak i ciułaczy, którzy nabywali monety złote dla celów tezauryzacyjnych.

W związku z tem dolary złote, które osiągnęły przejściowo kurs 9.25, spadły do 9.16, a ruble złote obniżyły się z 4.99 do 4.92. Niewątpliwie najbliższe dni przyniosą dalszy spadek kursu monet złotych, ponieważ podaż tych monet stale się wzmaga.

Banknoty dolarowe utrzymują się jeszcze narazie na poziomie 5.36—5.35, jednak zdaniem sfer bankowych, kurs ich niedługo wróci do dawnego poziomu.

Kronika gospodarcza

CIĄGNIENIE KSIĄŻECZEK PKO. Dnia 25 bm. odbyło się w Centrali PKO. w Warszawie 29-te zrzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej. Po zł. 1000 otrzymują właściciele następujacych książeczek:

50.457 51.105 52.259 53015 53.506 53 442 54.226
54.338 54.728 55.492 56.494 58 039 58.042 58.761
59.085 59.240 59.310 61.376 62.418 62.879 65.105
65.568 65.684 63.949 68.085 68.619 69.274 70.212
71.014 74.696 75.410 76.295 77.250 77.595 77.699
77.755 77.944 78.989 79.218 79 324 80.419 81.202
81.428 81.761 83.975 83.979 85.147 85.465. 86.215
86.590 87.105 87.224 87.382 88.479 89 013 89.961
89.996 90.542 90.576 90,800 92.054 92.905 93.053
94.267 94.812 95.351 97.168 97 641 98.034 99.709
99.828 106.794 103,380 105.496 105.840 106 923
107.825 108.156 108.183 109.199 110.366 110.915
113.664 113.953 114.043 114.932 115.485 116.091
116.386 116.439 116.471 117.354 117.851 118.361
118.534 118.374.

Książeczki premjowane Serji II-ej wylosowane dawniej, a nie zrealizowane Nr. 65247 69.743.

NOWA RADA NADZORCZA SYNDYKATU HUT ŻELAZNYCH. W dniu 21 bm. odbyło się w Katowicach doroczne zgromadzenie wspólników Syndykatu Hut Żelaznych. Po przyjęciu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej dokonano wyboru do Rady Nadzorczej. Powołani do niej zostali: gen. dyr. Marjan Przybylski jako prezes, b. min. Ludwik Darowski jako I wiceprezes, oraz gen. dyr. Robert Toutte jako II wiceprezes. W skład Rady Nadzorczej weszli ponadto jako członkowie pp.: Brach Ignacy, Dangel Józef, Epstein Tadeusz, Gliwic Hipolit, Horowitz Lucjan, Karszo-Siedlecki Tadeusz, Klarner Czesław, Krahelski Antoni, Mignaval Marceli Mikułowski-Pomorski Władysław, Badowski Bronisław, Ruckowski Jan, Sławoszewicz Antoni, Surzycki Stanisław, Zawadzki Stefan Jako zastępcy pp.: Browicz Andrzej, Jaguczański Paweł, Landau Aleksander, Lauture Henryk, Mayer Jerzy, Neuman Tadeusz i Zaleski Andrzej. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Friedrichsdorff Rajnold, Musiał Jan i Zawadzki Bolesław.

ZMIANA TERMINU PŁATNOŚCI PODATKU LOKALOWEGO. W 31 nr. Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie min. skarbu o przesunięciu terminu płatności pierwszej raty podatku od lokali za r. 1936 do 31 maja br.

WYDAWANIE OBLIGACYJ POŻ. INWESTYCYJNEJ. W związku z upływem z dn. 20 kwietnia br. terminu wydawania subskrybentom obligacyj 3-owej premjowej pożyczki inwestycyjnej, biuro delegata do spraw 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej komunikuje, że placówki będą wydawały obligacje jeszcze do końca miesiąca. Po upływie zaś tego terminu obligacje będą wydawane subskrybentom tylko w oznaczonych przez placówki dniach każdego miesiąca.

PRZEWÓZ TOWARÓW NA POLSKICH STATKACH HANDLOWYCH. Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, statki polskich towarzystw okrętowych przewiozły w roku ubiegłym 1.194.646 tonn towarów, z czego na wywóz przez Gdynię i Gdańsk przypada 903,887 tonn, na przywóz przez Gdynię i Gdańsk 253.228 tonn, oraz na przewóz pomiędzy portami obcemi 37.531 ton Statki „Żeglugi Polskiej" przewiozły 614.226 tonn towarów, statki towarzystwa „Polskarob" 457.567 t., Polsko Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego 89.725 t., oraz statki linji „Gdynia-Ameryka" 33.126 tonn. Z ogólnego tonażu przypada na węgiel 687.120 ton.

OBRÓT PORTU GDYŃSKIEGO W PIERWSZYM KWARTALE R.B. Za okres pierwszych trzech miesięcy 1936 r. obroty portu gdyńskiego przedstawiają się następująco: ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym wynosi 1.886.148.8 ton, z czego na obrót zamorski przypada 1.861.520 ton. Z ostatniej cyfry na przywóz przypada — 260.883,2 t, na wywóz — 1.600.636,8 ton. Jak z powyższych cyfr wynika, obroty portu gdyńskiego za pierwszy kwartał rb. wzrosły o 4.9 proc. w porównaniu do tego samego okresu za rok ubiegły.

KRONIKA OLKUSZA

Dwaj komuniści z Wolbromia

WYSŁANI DO BEREZY KARTUSKIEJ

Do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej wysłano z Wolbromia dwóch komunistów, mianowicie: Izraela Chasbę, prezesa zawieszonego niedawno stowarzyszenia „Kultura" w Wolbromiu i Chaskiela Tarło, poprzedniego prezesa tej organizacji.

Obydwaj ostatnio wykazywali b. dużo agresywności na terenie pow. Olkuskiego.

—xx—

Ustalenie nazwisk

RZEKOMYCH REDAKTORÓW

Zatrzymani przed kilku dniami w Olkuszu przez policję dwaj fałszywi redaktorzy, o czem donosiliśmy, zostali zwolnieni z aresztu w ub. sobotę przez sąd grodzki w Olkuszu.

Zostało ustalone ostatecznie, że nazwiska ich brzmią: Józef - Henryk-Kazimierz Cederbaum - Walicki, bez stałego miejsca zamieszkania oraz Michał Wojdyła z Krakowa (Arjańska 7) z zawodu fryzjer.

Obydwaj zostali niedawno zwolnieni z więzienia z Bielska.

Wojdyła jest poszukiwany przez sąd grodzki w Krakowie pod zarzutem szalbierstwa.

—oOo—

× **ZIEMIA SPOD KRZYKAWKI NA SOWINIEC.** W ub. niedzielę o godz. 12 w południe została uroczyście pobrana ziemia z pobojowiska pod Krzykawką celem złożenia jej na kopcu w Sowińcu przez pielgrzymkę uczestników powstania styczniowego w pierwszych dniach maja r.b. Ziemię z pobojowiska pobrali przedstawiciele organizacyj pół-wojskowych z Olkusza. Po odegraniu Hymnu narodowego przez orkiestrę straży pożarnej Bolesławia, przemówienie wygłosił p. wicestarosta Trznadel, zaś p. Kotowicz, prezes Zw. legjonistów z Olkusza, odczytał opis przebiegu bitwy pod Krzykawką w r. 63, gdzie poległ sławny garibaldczyk, płk. Nullo. Pomimo niepogody na miejsce uroczystości przybyło sporo organizacyj i ludności.

× **NA INSPEKCJĘ.** Wczoraj przybył do Olkusza na inspekcję urzędów śledczych inspektor Wertz, naczelnik urzędu śledczego woj. Kieleckiego.

× **ŚMIERĆ OD POBICIA.** W ub. niedzielę zmarł we własnem mieszkaniu 34-letni Paweł Bigaj w Krzemołowie, gm. Rabsztyn od ran, zadanych mu w dn. 19 bm. na zabawie weselnej we wsi Zederman w czasie bójki przez nieznanego narazie sprawcę. Policja wdrożyła dochodzenie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Plan pracy Miejskiego Komitetu WF. i PW.

w Dąbrowie Górn. na 1936-37

W ub. tygodniu odbyło się w Magistracie organizacyjne zebranie nowomianowanego Komitetu WF. i PW. w Dąbrowie. Przewodniczący p. prezydent Trzęsimiech, zagajając zebranie przedstawił porządek dzienny obrad który obejmował: ukonstytuowanie się Komitetu, plan pracy na 1936-37, narodowy bieg na przełaj w dniu 3 Maja rb. budowa szatni na boisku.

Podział funkcyj członków Komitetu przedstawia się jak następuje: prezydjum Komitetu: przewodniczący T. Trzęsimiech, powiatowy komendant PW. intendent Komitetu instruktor WF. L. Stankiewicz, sekretarz F. Andruszkiewicz.

Wydział wykonawczy: przewodniczący T. Trzęsimiech, obwodowy komendant PW 11 p. p. powiatowy komendant PW. 11 p.p. miejski referent i instruktor W. F. L. Stankiewicz, sekretarz F. Andruszkiewicz. zastępca S. Zawalski, przewodniczący sekcyj: administracyjno-gospodarczej dyr. W. Wierzbicki, przewodniczący sekcyj WF. i PW. J. Szary przewodniczący sekcyj wychowania społecznego i propagandy S. Piotrowski.

Sekcja administracyjno-gospodarcza: przewodniczący dyr. W. Wierzbicki, zastępca — kier. szkoły L. Bartoszewski, członkowie: — Musiał Jan, Szary Jan, Zawalski Stanisław, Bałazy Władysław, intendent Stankiewicz Leon.

Sekcja WF. i PW.: przewodniczący Szary Jan, zastępca Brzeziński Józef, sekretarz — Piotrowski Stefan, instruktor WF. Stankiewicz Leon. członkowie: Kanja Andrzej, dr. Kowalska Natalja, dr. Niepielski Adam, dr. Kruszewski Klemens, dr. Hlinjak Karol, Bałazy Władysław, Knjagininowa Marja, Kłębek Karol.

Sekcja wychowania społecznego i propagandy: przewodniczący prof. S. Piotrowski, zastępca dr. K. Hliniak, sekretarz K. Kłębek członkowie: dyr. W. Wierzbicki. dr. A. Niepielski, dr. K. Kruszewski. M. Kniagininowa S. Zawalski.

Program prac na rok 1936-37 przewiduje:

1. Zorganizowanie biegu na przełaj w dniu 3 Maja.
2. Zorganizowanie zaprawy gimnastycznej i lekkoatletycznej wiosną, latem i jesienną porą (na boiskach celem przygotowania kandydatów do próby o POS.
3. Organizować próby o POS. i OS. w kilku terminach.
4. Zorganizowanie kursu gier drużynowych dla przodowników organizacyj.
5. Zorganizowanie lokalnego święta WF.
6. Zorganizowanie strzelania dla młodzieży pozaszkolnej o nagrody.
7. Zorganizowanie zawodów w strzelaniu indywidualnych i zespołowych dla organizacyj.
8. Organizowanie zawodów gier sportowych
9. Organizowanie kursów pływania i zawodów pływackich.
10. Organizowanie wycieczek z młodzieżą pozaszkolną.
11. Zorganizowanie ośrodków zimowych w. f. dla młodzieży pozaszkolnej i organizacyj.
12. Organizowanie kursów narciarskich w pobliskich okolicach.
13. Przeprowadzenie badań w poradni sportowo-lekarskiej dla uprawiających sporty na terenie miasta Dąbrowy i wydanie im książeczek sportowo-lekarskich.
14. Z zakresu wychowania i propagandy Komitet zamierza zorganizować serję pogadanek w lektorjum miejskiem i w organizacjach PW i WF, poruszyć w miejscowej prasie zagadnienia związane z życiem organizacyj, kół i zrzeszeń sportowych.

Bieg naprzełaj zorganizowany zostanie przez sekcję WF i PW.

Budowa szatni rozpocznie się w najbliższym czasie.

Instruktor miejski WF p. Stankiewicz zreferował sprawę koniecznych inwestycyj i budżetu.

W związku z ogólną sytuacją należy się spodziewać, że działalność Komitetu znajdzie należyte echo w szerokich kołach społeczeństwa miejscowego, która docenia sprawę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

KRONIKA SPORTOWA

Zaprawa drużyn strażackich

W STRZELANIU

Będziński oddział powiatowy Związku straży pożarnych R. P. świadomy tego, że Polskę obronić można wtedy, gdy każdy obywatel Państwa będzie umiał władać bronią i skutecznie z niej strzelać, w roku bieżącym przeprowadzi szereg ćwiczeń i zawodów, aby dział ten wypadł w strażactwie będzińskim jaknajlepiej.

29 bm. w **Wojkowicach Komornych** zostaną zakończone strzelania zorganizowane dla samarytanek - strażaczek, obecnie zaś rozpoczyna się strzelania w szeregach męskich drużyn pożarniczych, tak o mistrzostwo straży pożarnych, jak i o odznakę strzelecką oraz do prób o POS.

Pierwsze tego rodzaju strzelanie odbyło się już dnia 23 bm. w Okradzionowie, rejonie Łosień. w którem wzięli udział naczelnicy i zastępcy naczelników straży pożarnych pow. Będzińskiego. Strzelanie odbyło się z karabinku małokalibrowego na odległość 50 metrów, z postawy leżącej bez podpórki przy oddaniu 23 strzałów przez każdego strzelca, z których trzy traktowano jako próbne, 20 zaś liczono.

Wyniki z tych strzelań są następujące: 1 miejsce i mistrzostwo rejonu Łosień zdobył naczelnik rejonu **p. Józef Przybyła** z Tucznej Baby, osiągając 177 punktów na 200 możliwych, II i III miejsce oraz wicemistrzostwa tegoż rejonu na rok 1936 zdobyli pp.: Zygmunt Korusiewicz, naczelnik straży z Łośnia, uzyskując punktów 161 i Piotr Bigaj, zast. naczelnika straży Okradzionów — pkt. 158. Zespołowo rejon Łosień uzyskał 249 punktów na 300 możliwych.

Następne strzelanie ma się odbyć w rejonie **Tąpkowice** dnia 30 bm.

Drużynowe mistrzostwa Śląska w tenisie

W ub. niedzielę rozpoczęły się drużynowe rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Śląska w klasie „A". Wyniki spotkań są następujące:

Pogoń Katowice — Siemianowicki KT. 9:4.

Stadjon Chorzów — Hakoach Bielsko 8:5

Rybnicki K. T. — Unja Sosnowiec 6:7

Mysłowicki K. T. — L. T. C. Chorzów 8:3

Świętochłowicki K. T. — Śląsk Tarn. Góry 9:4.

Czechosłowacja zwycięża Hiszpanję 1:0 (1:0)

W Pradze na boisku Sparty odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Hiszpanja który po niezwykle zaciętej grze, zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji 1:0. Sędziował doskonały arbiter niemiecki dr. Bauwens.

Strzelanie o O. S. w Dąbrowie

Miejski komitet WF i PW w Dąbrowie organizuje strzelanie o odznakę strzelecką na strzelnicy KPW przy ulicy Limanowskiego; wejście od wiaduktu.

Pracownicy samorządowi strzelają: we wtorek dn. 28 bm. od godz. 16. do 19, w czwartek 30 bm. od godz. 16 do 19 i w sobotę 2 maja od godz. 14 do 19.

Pracownicy państwowi i społeczni: we wtorek dn. 5 maja od godz. 10 do 12, we czwartek dn. 7 maja od godz. 13 do 18. Naboje można nabyć na strzelnicy

Szkolne zawody piłkarskie w Sosnowcu

Szkolny klub sportowy Zagłębia Dąbrowskiego urządza w nadchodzący czwartek o godz. 16.30 zawody w piłkę nożną między reprezentacjami szkolnemi Będzina i Dąbrowy, a reprezentacją szkolną Sosnowca.

Zawody odbędą się na stadjonie PW i WF w Sosnowcu przy ul. Aleja.

Wstęp: dla młodzieży szkolnej 20 gr., dla młodzieży pozaszkolnej 30 gr., dla dorosłych 50 gr.

Wyścigi konne w Katowicach

Towarzystwo wyścigów konnych Ziem Zachodnich T. z. rozpoczęło w niedzielę sezon wyścigów konnych w kraju i pierwszy dzień w Katowicach. Pomimo dnia pochmurnego i zimna — publiczność licznie przybyła na tor. Zauważono dużo ulepszeń, jak trybuny i toru. Wypłaty totalizatora bardzo dobre. Gonitwom przewodniczył prezes hr. St. Korzbok-Łącki.



Ubezpieczenie „QUEEN MARY"

Angielskie towarzystwa ubezpieczeniowe zajęte są przeprowadzeniem ubezpieczenia największego olbrzyma morskiego „Queen Mary". Dotychczasowa polisa na sumę 4.5 milj. funtów została wydana przez stocznię John Brown et Co. Jednak z chwilą dostarczenia statku linji okrętowej, które ma nastąpić 7 lub 8 maja, polisa wygasa. W dotychczasowej asekuracji partycypowały: wyżej wymieniona stocznia, pokrywając sumę 2.72 milj. funtów oraz skarb z udziałem na sumę 1.78 milj. funtów sterlingów. W przyszłości asekuracja samego kadłuba i maszyn wyniesie 4.8 milj. funtów, z czego prywatne towarzystwa pokryją 3 milj. funtów. a skarb 1.8 milj. W kołach fachowców zapewniają, że premja wyniesie 1.50—1.75%. Dotychczas najwyższe ubezpieczenie okrętu nie przekraczało sumy 2 milj. funtów.

„Namah Sziwaja"

Egzotyczna i nieapetyczna uroczystość

Stawiając czoło prawowiernym Hindom, pogardzającymi „nietykalnemi", tj. wydziedziczonemi ze społeczeństwa hinduskiego parjami, a także w celu niedopuszczenia, aby ci wzgardzeni parjowie przechodzili na inne wyznania, zapewniające im równouprawnienie, siedemdziesięcioletni pandit (świątobliwy) Madan Mohan Malavija postanowił „wtajemniczać" parjów w wiarę hinduską.

W tych dniach właśnie — jak donosi korespondent londyńskiego „Timesa" z Bombaju — odbyła się ceremonja takiego „wtajemniczenia" przez Malaviję 150 parjów: mężczyzn, kobiet i dzieci.

Część wybrzeża świętej rzeki Godaveri była zasłonięta i strzeżona przez policję, aby nie dopuścić do demonstracji ze strony prawowiernych Hindusów.

Podczas, gdy świątobliwy Malavija odczytywał modlitwy, pupile jego brali **kąpiel w świętej rzece, mając czoła pomazane świętym proszkiem czerwonym**, poczem składali ukłon panditowi siedzącemu pod świętem drzewem figowca.

Po tej zaś ceremonji Malavija podawał każdemu niewielką porcję „Panczgajja", tj. uświęconej mieszaniny pięciu **produktów krowy: mleka, twarogu, wyklarowanego masła, uryny i nawozu**, którą każdy z „wtajemniczonych" **połykał**, poczem szeptał każdemu z nich do ucha słowa „**Namah Sziwaja**", mające otwierać wrota do raju a każdy z „wtajemniczonych" ślubował, że będzie prawdomówny, że zachowywać będzie czystość i wreszcie, że nie będzie spożywał mięsa wołowego, ani też napojów upajających.

Dziwaczną tę ceremonję zakończyło rozdanie przez padita nawróconym listków świętej rośliny „tulsi", różańców z przepisami, jak się mają zachowywać i kawałków sukna z wydrukowanemi na niem zaklęciami.

Takiej samej ceremonji dokonał w 1926 r. Szankaraczarja Kurtukoti, nawracając na wiarę hinduską Amerykankę, miss Miller, dziś małżonkę byłego maharażdy Indore.

LOGICZNA ODPOWIEDŹ

„Kto rano wstaje, ten zbiera" — mówi nauczyciel w szkole i jako przykład cytuje wypadek następujący:

— Któregoś dnia, wstawszy wcześnie, znalazłem na ulicy portfel ze 100 złotymi. Nie znalazłbym go, gdybym nie wyszedł tak wcześnie na miasto.

Jeden z uczniów po dłuższym namyśle zauważa:

— Ale ten, który zgubił portfel, musiał przecież wstać jeszcze wcześniej, panie profesorze!

Z CAŁEJ POLSKI

WYBORY REKTORÓW WYŻSZYCH UCZELNI W POLSCE

Wobec kończącej się w r.b. trzyletniej kadencji rektoratów szkół akademickich odbędą się w początkach maja posiedzenie senatów wyższych uczelni dla wyboru nowych rektorów na okres lat 1936 — 1939.

LAUREAT NAGRODY ŁODZI

W ub. sobotę Komitet nagrody m. Łodzi, w skład którego wchodzą oprócz reprezentantów Łodzi, przedstawiciele wszystkich uniwersytetów polskich, delegat Polskiej Akademji Umiejętności oraz Min. W. R. i O. P., przyznał tegoroczną nagrodę w postaci 5 tys. złotych prof. Kazimierzowi Twardowskiemu ze Lwowa za prace w dziedzinie nauk humanistycznych.

WPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W dniach 27, 28 i 30 kwietnia oraz 1 i 2 maja r.b. odbędą się na terenie woj. Śląskiego ostatnie przed terminem upływu Konwencji Genewskiej wpisy do szkół powszechnych.

Czynniki niemieckie na Śląsku dokładają wszelkich starań, by wpisy do szkół mniejszościowych niemieckich wypadły jaknajlepiej. W tym celu rozwijają one od dłuższego już czasu niezwykle wytężoną akcję propagandową w terenie. Szczególnie dużą aktywność wykazują w tej dziedzinie niemieckie organizacje kobiece oraz niemieckie komitety przy szkołach mniejszościowych.

ŚMIERTELNY WYPADEK PODCZAS WYDOBYWANIA GLINY

Przed kilku dniami we wsi Kordyszowa pow. Krzemienieckiego w czasie kopania gliny, która w tem miejscu znajduje się na głębokości kilku metrów, wskutek usunięcia się ziemi zostały zasypane i poniosły śmierć na miejscu wskutek uduszenia się, mieszkanki wsi Kordyszów Paraska Mielniczuk, Luba Rukhlak i Chrystjana Lizun, które zostały przysypane ziemią zdołano uratować.

PRZYZNAŁ SIĘ DO ZBRODNI NA ŁOŻU ŚMIERCI

W miejscowości Siwko pod Stanisławowem wydarzył się niedawno temu niecodzienny wypadek przyznania się do zbrodni na łożu śmierci. Michajło Masnyj, czując zbliżająca się śmierć, zawezwał swą rodzinę, której zwierzył się, że w r. 1934 zamordował emigranta z Kanady niejakiego Hondyluka, rabując mu kilka tysięcy dolarów, również o zbrodni, popełnionej w r. 1920 na dwóch żydach, trudniących się przemytem, zawiadomił rodzinę.

WYKRYCIE SKŁADU BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ

Władze wykryły w Kołomyi większy skład bibuły komunistycznej przeznaczonej do kolportażu na dzień 1 maja. Bibułę znaleziono w jednym z nowobudujących się domów. Przytrzymano dwóch mężczyzn i dwie kobiety z Mojżeszem Grajfem na czele.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK, 28 KWIETNIA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): Obrazek pt. „Smutno niedzieli, gdy się piątek weseli". — 12.30 Wycieczka w krainę muzyki przeszłości (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.20 Muzyka lekka (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Zofja Terne śpiewa piosenki. 16.00 Skrzynka PKO 16.15 Walce koncertowe (płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Skarby Polski": Siły wodne a elektryfikacja Polski — odczyt — wygł. inż. Jerzy Taylor. 17.15 Muzyka operetkowa w wyk. Małej Ork. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Kazimierza Dembowskiego. 18.30 „Wybór zawodu" Czy warto obrać dziś zawód rzemieślniczy?, odczyt. 18.45 Larry Adler — harmonika solo (płyty). 19.00 Feljeton sportowo-turystyczny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „Wesoła historjozofja" — feljeton satyryczny w oprac. i wyk. Zdzisława Kleszczyńskiego. 20.10 Koncert symfoniczny. 22.30 „Fantazje z różnych stron świata" (płyty). 22.45 „Za kulisami sądu" — przegląd humoru prawniczego w opr. Karola Forda. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Mówiące skarbonki

Reklama amerykańska w poszukiwaniu coraz bardziej sugestywnych metod oddziaływania na klijenta, sięgnęła do dziedziny dotąd dla celów reklamy niewyzyskanej i wypuściła na rynek amerykański tak zwane „gadające skarbonki". Wynalazek polega na tem, że moneta wrzucona do skarbonki uruchamia maleńką płytę gramofonową, wmontowaną na dnie skarbonki z tekstem zawierającym podziękowanie dla składającego monetę, oraz reklamową zapowiedzią, gdzie najkorzystniej lokować pieniądze. Nowy wynalazek wykupiony całkowicie przez wielkie amerykańskie konsorcja bankowe, cieszy się w Ameryce dużą popularnością, przyczyniając się w ten oryginalny sposób do zwiększenia wkładów oszczędnościowych, zwłaszcza ze strony drobnych ciułaczy.

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy [illegible] dodatkowy dopłaca się po 5 [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, [illegible] — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI